

Historia dwóch spikerów

W dniu 7 marca 1695 r. sir John Trevor, piastujący funkcję spikera angielskiego parlamentu – odpowiednika polskiego marszałka sejmu – uznany został winnym łapownictwa. Wkrótce został zmuszony do opuszczenia tego eksponowanego stanowiska, co było pierwszym takim przypadkiem w brytyjskiej historii.

Urodzony około 1637 r. Trevor pochodził z niezamożnej walijskiej rodziny szlacheckiej. Dzięki odebranemu wykształceniu prawniczemu i osobistym talentom, szybko zaczął się piąć po szczeblach kariery w świecie polityki. Pomogła mu przychylność króla Jakuba II Stuarta, za sprawą którego w 1685 r. po raz pierwszy zasiadł w fotelu spikera – osoby nie tylko prowadzącej obrady parlamentu, ale także próbującej pogodzić interesy zarówno monarchy, jak i izby. Ponadto Trevor wyznaczony został na jedno z czołowych stanowisk w ówczesnym wymiarze sprawiedliwości.



Historia dwóch spikerów

Swoją drugą, feralną kadencję na marszałkowskim stanowisku rozpoczął w roku 1690, m.in. dzięki temu, że sprawnie kierował parlamentarnymi debatami.

Jak podaje John Thomas Noonan w książce pt. „Bribes”, w 1695 r. niespodziewanie zarządzono kontrolę rachunków miasta Londyn. Ustalenia audytorów sprawiły, że Trevor stał się przedmiotem parlamentarnego dochodzenia, dowody bowiem wskazywały, iż w zamian za uchwalenie konkretnej ustawy, wypłacono mu łapówkę.

Przedmiotem transakcji miała być ustawa o londyńskich sierotach, która przewidywała spłacenie przez władze długów funduszu powołanego na ich rzecz. Miasto bowiem pożyczyło z niego środki i nie było w stanie uregulować swoich należności. Traf chciał, że w stołecznych księgach trzymano pokwitowanie dokumentujące całą transakcję. Szczegółowo opisywało ono polecenie wypłacenia sir Johnowi Trevorowi tysiąca gwinei¹, gdy tylko ustawa zostanie przyjęta, jak również podawało dokładną datę przekazania „wynagrodzenia” oraz imiona i nazwiska reprezentujących miasto wysłanników.

Wcześniej projekt ustawy upadał w parlamencie, w związku z czym londyński magistrat jedyną szansę powodzenia widział w zdobyciu dla tej inicjatywy poparcia spikera. Za najskuteczniejszą metodę uznano przekupstwo.

Gdy sprawa wyszła na jaw, stała się zarzewiem emocjonalnej debaty na forum izby. W jej efekcie Trevor wpierw zmuszony został do wniesienia

pod obrady wniosku o potępienie siebie samego, a następnie uznano go winnym „poważnego przestępstwa i występku”. Konsekwencją parlamentarnego dochodzenia było nie tylko odwołanie go z funkcji spikera, ale także usunięcie z grona posłów.

Był to koniec jego kariery jako polityka, ale, co ciekawe, pozostało to bez wpływu na jego pozycję w ówczesnym wymiarze sprawiedliwości – drugiego najważniejszego sędziego w Anglii.

O sir Johnie Trevorze najprawdopodobniej obecnie nikt by nie pamiętał, gdyby nie skandal, który w brytyjskiej polityce wybuchł w 2009 r., a w wyniku którego ze stanowiska spikera Izby Gmin ponownie usunięto osobę je piastującą. Chodzi o tzw. skandal z wydatkami poselskimi.

Brytyjscy posłowie uprawnieni są do ubiegania się o zwrot części kosztów poniesionych w związku ze sprawowaniem mandatu. Jak się jednak okazało – za sprawą dziennika „The Daily Telegraph”, który dotarł do raportu dokumentującego kto i za jaki wydatek domaga się zwrotu nakładów – posłowie w swej pazerności nagminnie nadużywali tego przywileju, w efekcie traktując go jako kolejne źródło dochodów.

Ujawniono, że parlamentarzyści pozwalali sobie na żądanie refundacji za remont mieszkania, czyszczenie basenu, czy karmę dla psa. Mało tego, pozwalali sobie nawet te koszta

zawyżać lub remontować domy na koszt podatnika, by następnie sprzedać je z zyskiem. Opinia publiczna była tym bardziej oburzona, że skandal wybuchł w momencie, gdy kraj borykał się z bardzo dotkliwymi społecznie skutkami kryzysu.

Jako osoba kierująca pracami parlamentu oraz zatwierdzająca cały system zwrotów, konsekwencje ujawnionego procederu ponieść musiał ówczesny spiker Izby Gmin, Michael Martin. Na jego niekorzyść przemawiał także fakt, że po publikacji „The Daily Telegraph” bardziej zdawał się on przejmować przeciekiem informacji, niż samym zjawiskiem poselskich nadużyć. W efekcie, w obliczu wniosku o odwołanie go ze stanowiska, Martin sam zdecydował się ustąpić. Tym samym poszedł w ślady swego poprzednika sprzed ponad 300 lat.

¹Tysiąc gwinei odpowiada w dzisiejszych czasach wartości około 1,5 miliona funtów.

Źródła: John Thomas Noonan, Bribes, University of California Press, 1987; wikipedia.org; <http://news.bbc.co.uk/1/hi/wales/8058326.stm>; <http://www.newstatesman.com/uk-politics/2009/05/sir-john-trevor-speaker-chair>

Opublikowano w dniu 7.03.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA